

KALEJDOSKOP

POWIATU KIELECKIEGO



Smaki babiego lata

Relacja z festiwalu
na stronach 8-9





Szanowni Państwo

Październikowy „Kalejdoskop Powiatu Kieleckiego” to wydanie, w którym znalazło się wiele ważnych informacji dotyczących naszego samorządu. Ten numer otwiera wiadomość o zdobytym po raz kolejny I miejscu w rankingu Związku Powiatów Polskich. To dla nas ważne, bo potwierdza, że powiat rozwija się w dobrym kierunku, a podejmowane przez nas działania przynoszą efekty.

Piszemy również o kolejnych ugodnieniach dla osób niepełnosprawnych, wsparciu seniorów i nawiązaniu współpracy pomiędzy Świętokrzyskim Centrum Matki i Noworodka w Kielcach a Uniwersyteciem Jana Kochanowskiego. Podsumowujemy także ostatnie wydarzenia kulturalne, czyli patriotyczny koncert w WDK oraz I Festiwal Smaków Babiego Łata. W tym wydaniu także rozgrywki sportowe: turniej tenisa stołowego w Łopusznie i występ reprezentacji powiatu na mistrzostwach piłki nożnej w Zakopanem.

Zachęcamy do poczytania i obejrzenia fotorelacji z tych wydarzeń.

Mirosław Gębski
Starosta Kielecki

KALEJDOSKOP POWIATU KIELECKIEGO

Październik 2021, 10/2021
NR INDEKSU ISSN 2081-173X

Wydawca:

Starostwo Powiatowe w Kielcach
25-211 Kielce, ul. Wrzosowa 44
tel.: 41 200 12 00, tel./fax: 41 200 12 10
e-mail: starostwo@powiat.kielce.pl
kalejdoskop@powiat.kielce.pl

Zespół redakcyjny:

Agnieszka Madetko

tel.: 41 200 13 92

e-mail: madetko.a@powiat.kielce.pl

Paweł Milewicz

e-mail: milewicz.p@powiat.kielce.pl

Agata Lisowska

e-mail: lisowska.a@powiat.kielce.pl

Anna Duda

e-mail: duda.a2@powiat.kielce.pl

Fotografie:

Archiwum Starostwa Powiatowego w Kielcach
„Kalejdoskop Powiatu Kieleckiego”
dostępny jest w Starostwie Powiatowym
w Kielcach oraz w urzędach miast i gmin
powiatu kieleckiego.

Redakcja zastrzega sobie prawo skracania
nadesłanych materiałów. Redakcja nie publikuje
materiałów niezamówionych, a nadesłanie ich nie
stanowi zobowiązania Wydawcy do ich opublikowa-
nia. Rozpowszechnianie wszelkich materiałów bez
zgody Wydawcy jest zabronione.

Wydawnictwo bezpłatne. Nakład 4000 egz.

DTP i druk:

ART-SERWIS, Artur Pedryc, www.artserwis.info

Powiat Kielecki z



Powiat Kielecki po raz kolejny uplasował się na I miejscu w kategorii powiatów powyżej 120 tysięcy mieszkańców! Nie zwalniamy tempa, a jakość i styl naszej pracy stawiają nas w ścisłej samorządowej czołówce kraju! Powiat otrzymał też honorowy tytuł „Dobry polski samorząd 2020”.

Nagrody wręczono na gali 16 września 2021 roku w Wiśle, podczas Zgromadzenia Ogólnego Związku Powiatów Polskich. Powiat Kielecki reprezentowali: starosta Mirosław Gębski, przewodniczący Rady Powiatu Jacek Kuzia i wicestarosta Tomasz Pleban.

– Jest to olbrzymie wyróżnienie – przyznał podczas konferencji prasowej zorganizowanej po powrocie starosta. – Znalazienie się na pozycji lidera w prestiżowym i jak sądzę najbardziej obiektywnym rankingu organizowanym przez Związek Powiatów Polskich odbieram jako ogromny sukces i motywację. Po raz kolejny jury złożone z ekspertów wybrało nasz powiat jako najlepszy i najbardziej rozwojowy samorząd w kategorii powiatów powyżej 120 tysięcy mieszkańców. Zapunktowaliśmy w 57 kategoriach.

Jak mówił starosta, kolejny rok w ścisłej czołówce rankingu to powód do dumy i odpowiedzialności za utrzymanie wysokiej lokaty. – W 2020 roku powiat poprawił swoją pozycję, awansując z trzeciego na pierwsze miejsce.

Przewodniczący Rady Powiatu Jacek Kuzia zauważył, że ranking jest obszerny. – Byliśmy poddawani ocenie we wszystkich kategoriach i rywalizowaliśmy z powiatami z całej Polski. Zarząd był inicjatorem wielu działań, za co bardzo dziękuję. Słowa uznania należą się też radnym za pełną zgodność w głosowaniu nad przekazywaniem środków na te działania. Szybkie i sprawne dostosowanie się do nowych realiów wymagało sprawności w decyzjach Rady i Zarządu Powiatu.

– Pozyskaliśmy ponad 62 mln zł. Z funduszy zewnętrznych było to ponad 11 mln 812 tys. zł oraz ponad 51 mln 273 tys. zł z funduszy krajowych. Przenaczyliśmy 46 tys. zł na wsparcie inicjatyw integrujących społeczność lokalną oraz wdrożono lub współfinansowano 11 programów związanych z wykorzystaniem technologii informacyjno-komunikacyjnych. Otrzymaliśmy środki na zakup działki pod budowę kompleksu sportowego i internatu w Łopusznie – wyliczał wicestarosta Tomasz Pleban.

Pozyskaliśmy środki na wyposażenie i remonty szpitali, a także jednostek oświatowych. Podczas pandemii zapewniliśmy szkołom dodatkowy sprzęt do pracy zdalnej. W Powiatowym Zespole Szkół w Łopusznie doposażyliśmy pracownię: informatyczną, mechaniczną, ekonomiczną, fryzjerską oraz gastronomiczną, m.in. w zestawy komputerowe, oprogramowanie, narzędzia oraz sprzęty i przybory kuchenne. W Powiatowym Zespole Szkół w Chęcinach doposażyliśmy pracownię informatyczną, natomiast w Chmielniku pracownię fryzjerską i samochodową; ta ostatnia wzbogaciła się o nową wyważarkę, myjkę i podnośnik.

nów najlepszy w Polsce



Zdrowie i bezpieczeństwo mieszkańców

Członek Zarządu Powiatu Stefan Bąk podkreślił, że rok 2020 dla zdrowia i pomocy społecznej był trudny. – Skupiliśmy się na bezpieczeństwie naszych pacjentów i pensionariuszy Domów Pomocy Społecznej. Pomimo pandemii 3 mln 600 tys. zł przekazaliśmy organizacjom pozarządowym, które skupiły się na działaniach nastawionych na pomoc mieszkańcom, szczególnie niepełnosprawnym. W 2020 roku Powiat Kielecki zwyciężył w V edycji Rankingu Zdrowia Polski Dziennika Gazety Prawnej. Pozyskaliśmy też ponad 390 tys. zł na zakup 138 komputerów dla 161 dzieci umieszczonych w pieczy zastępczej oraz dla wychowanków dwóch placówek opiekuńczo-wychowawczych. W 2020 roku przeprowadzonych zostało 12 programów na rzecz osób niepełnosprawnych – wyliczał samorządowiec.

Sukcesy drogowe i w Wydziale Komunikacji

– Kiedy w 2019 roku rozpoczęliśmy pracę, skupiliśmy się na pozyskiwaniu środków z rządowych programów na rozwój dróg. Pierwsza dotacja wynosiła 83 mln zł. Inwestycje drogowe poprawiają bezpieczeństwo i komfort użytkowników dróg – wyliczał z kolei Cezary Majcher. Pandemia wymusiła zmiany w obsłudze klientów. Większość spraw w Wydziale Komunikacji można było załatwić za pomocą środków komunikowania się na odległość, a konieczne wizyty w urzędzie były umawiane na konkretną godzinę za pomocą strony internetowej. – Zarejestrowaliśmy rekordo-

wą liczbę aut: ponad 17 400 – mówił Cezary Majcher.

Geodezja i budownictwo

– W powiecie kieleckim chce mieszkać coraz więcej osób. Mamy boom budowlany. W 2020 roku wydaliśmy 2750 pozwoleń na budowę, z czego domy jednorodzinne to 1200 wniosków. W Wydziale Geodezji interakcji z klientami było ponad 12 000. Cały czas unowocześniamy system obsługi klienta. Wprowadzamy e-geodezję i e-budownictwo. Na ten cel przeznaczaliśmy ponad 15 mln złotych. Pracujemy dla dobra mieszkańców – mówił Mariusz Ściana, członek Zarządu Powiatu.

Dyrektor Wydziału Organizacji i Zarządzania Kryzysowego Ewelina Kaczmarzyk podkreśliła, że rok 2020 był zupełnie inny niż lata ubiegłe, głównie z powodu ograniczeń i obostrzeń spowodowanych pandemią COVID-19. Zarówno Starostwo Powiatowe, jak i wszystkie jednostki organizacyjne powiatu borykały się z brakiem kadry, wyłączanej z aktywności zawodowej z powodu zarażenia się wirusem.

– Działamy dla dobra mieszkańców powiatu, nie tylko inwestujemy, wprowadzamy innowacje, ale też udogodnienia. Za pracę dziękuję wszystkim pracownikom, radnym, naszym jednostkom podległym i Zarządowi – mówił starosta.

Agnieszka Madetko





Kolejne busy do przewozu osób niepełnosprawnych

W Starostwie Powiatowym w Kielcach podpisano kolejne umowy na dofinansowanie zakupu pojazdów do przewozu osób niepełnosprawnych. Łączna kwota wsparcia z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych przekazana ośmiu podmiotom z powiatu wynosi ponad 1 mln 227 tysięcy złotych.

Podczas podpisania umów obecni byli: starosta Mirosław Gębski, wicestarosta Tomasz Pleban, członkowie Zarządu Powiatu Stefan Bąk, Cezary Majcher i Mariusz Ściana oraz skarbnik powiatu Anna Moskwa.

– Kolejne dofinansowanie z Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych to blisko 450 tysięcy złotych dla trzech podmiotów. Nowe umowy 24 września podpisali przedstawiciele gmin Daleszyce i Masłów oraz Wiejskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób Niepełnosprawnych Intelktualnie i Ruchowo z Rudy Zajączkowskiej – informuje Stefan Bąk, członek Zarządu

Powiatu nadzorujący służbę zdrowia i opiekę społeczną.

Stowarzyszenie na rzecz Osób Niepełnosprawnych Intelktualnie i Ruchowo prowadzące WTZ w Fanisławicach otrzyma pieniądze na dofinansowanie do 23-osobowego autobusu, przystosowanego do przewozu osób na wózkach inwalidzkich.

– Mamy wysłużony samochód z dużym przebiegiem. Ten nowy będzie wykorzystywany do przewozu osób niepełnosprawnych na warsztaty terapii zajęciowej do Fanisławic w gminie Łopuszno. Uczestnikami są osoby niepełnosprawne z powiatów kieleckiego i włoszczowskiego. Z powiatu kieleckiego to cztery gminy: Strawczyn, Chęciny, Piekoszów i Łopuszno. Otrzymaliśmy 238 tysięcy złotych dofinansowania z PFRON, pozostała kwota to wkład własny stowarzyszenia – informuje Franciszka Piotrowska, prezes Wiejskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób Niepełnosprawnych Intelktualnie i Ruchowo.

Nowy pojazd otrzyma także gmina Masłów. Będzie to 9-osobowy mikrobus. – Do tej pory mieliśmy 4-letni samochód, który był dostosowany do przewozu osób niepełnosprawnych. Teraz otrzymaliśmy kolejne zapotrzebowanie na transport osób, które są na wózkach. I w tym busie będziemy potrzebować platformy, przemieszczającej na dół i do góry osoby niepełnosprawne – informuje Monika Dolezińska-Włodarczyk, zastępca wójta gminy Masłów.

Umowę, dzięki której uda się zakupić 9-osobowy mikrobus, podpisał również burmistrz Daleszyc Dariusz Meresiński. Dofinansowanie z PFRON wyniosło tu 105 tysięcy złotych.

Busy otrzymają też: Caritas dla DPS w Piekoszowie, gminy: Bieliny, Chmielnik, Piekoszów (dla ŚDS) i Zagnańsk. **Anna Duda**

Lodołamacze 2021. Starostwo Powiatowe przyjazne niepełnosprawnym

Starostwo Powiatowe w Kielcach zostało wyróżnione podczas regionalnej odsłony konkursu Lodołamacze 2021. Podczas gali, która odbyła się w Lublinie, członek Zarządu Powiatu Stefan Bąk odebrał dyplom, brązowy medal i gratulacje za zajęcie III miejsca w kategorii Instytucja. Nasz powiat znalazł się wśród laureatów z województw: lubelskiego, małopolskiego, podkarpackiego i świętokrzyskiego.

W uroczystości uczestniczył i gratulacje Samorządowi Powiatu złożył zasiadający od lat w Kapitułe Lodołamaczy senator Krzysztof Słoń, podkreślając znaczenie podejmowanych przez Starostwo Powiatowe w Kielcach wielorakich działań na rzecz osób z niepełnosprawnościami.

Lodołamacze to nagrody przyznawane za zapobieganie wykluczeniu i promowanie właściwych postaw.

– Powiat Kielecki podejmuje szereg działań, których celem jest pomoc osobom niepełnosprawnym w przełamywaniu barier i pokonywaniu trudności. Wśród tych działań

są między innymi: udzielanie dofinansowań do zakupu sprzętu specjalistycznego, dofinansowanie kosztów nauki, realizacja usług asystenta osobistego osoby niepełnosprawnej i wdrażanie opieki wytchnieniowej dla opiekunów osób niepełnosprawnych – informuje Stefan Bąk i dodaje, że samorząd podejmuje również wiele działań po to, aby budynek Starostwa był dostępny dla osób z niepełnosprawnościami i aby mogli samodzielnie korzystać ze świadczonych tu usług.

– Windy w budynku mają system nagłośnienia i oznaczenia w alfabecie Braille'a. Korytarze odpowiedniej szerokości i drzwi bez progów umożliwiają wjazd niepełnosprawnym poruszającym się na wózkach. Osoby niesłyszące i niedosłyszące mogą skorzystać z pomocy pracownika posługującego się językiem migowym. Do dyspozycji jest również przenośna pętla indukcyjna oraz urządzenie do powiększania i czytania – wylicza Stefan Bąk.

W czerwcu Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie, które realizuje większość zadań



adresowanych do osób niepełnosprawnych, zajęło III miejsce w konkursie Idol 2021 w kategorii Urząd otwarty dla niewidomych.

Lodołamacze przyznawane są już od 16 lat przez Fundację Aktywizacji Zawodowej Osób Niepełnosprawnych FAZON, której założycielem jest Polska Organizacja Pracodawców Osób Niepełnosprawnych. **Anna Duda**

Rada Seniorów zebrała się po raz pierwszy

W Starostwie Powiatowym w Kielcach odbyło się pierwsze posiedzenie Rady Seniorów Powiatu Kieleckiego. W jej skład weszło 19 osób – po jednym przedstawicielu każdej z gmin powiatu.

Z seniorami spotkali się członkowie Zarządu: Stefan Bąk, Cezary Majcher i Mariusz Ściana. Obecny był również senator RP Krzysztof Słoń.

– Rada Seniorów Powiatu Kieleckiego jest jedną z niewielu tego typu rad w Polsce. Jej celem jest zwiększenie zaangażowania seniorów w sprawy lokalnej społeczności, w szczególności dotyczące rozwiązywania problemów i zaspokajania potrzeb środowiska osób starszych – mówił członek Zarządu Powiatu Stefan Bąk, desygnowany przez starostę do współpracy z Radą.

Decyzją Zarządu Powiatu każda gmina ma w Radzie po jednym reprezentancie. Wszystkich jej członków powitał obecny na pierwszym posiedzeniu senator RP Krzysztof Słoń. – Spełniają się moje marzenia,



żeby środowisko seniorów naszego powiatu coraz bardziej się aktywizowało. Każda społeczność potrzebuje liderów. Liczę na to, że w swoich społecznościach gminnych będzie Państwo takimi liderami, a jest naprawdę dużo pracy – mówił senator.

Swoją współpracę z nowym gremium zadeklarowali członkowie Zarządu Powiatu Cezary Majcher i Mariusz Ściana. – Wasza opinia jest nam potrzebna do podejmowania wielu ważnych decyzji, bo nic dla was bez was. Nawet najlepsze pomysły bez konsultacji i weryfikacji w terenie zawsze będą w jakimś stopniu ułomne, dlatego mam nadzieję, że nasza współpraca będzie owocna – mówił Mariusz Ściana.

Podczas posiedzenia wręczono powołania do Rady i dokonano wyboru Prezydium. Przewodniczącym został Witold Comber, wiceprzewodniczącą Zofia Puchała, a sekretarzem Halina Musiał.

Kadencja pierwszej Rady Seniorów Powiatu Kieleckiego trwa do końca obecnej kadencji Rady Powiatu w Kielcach. Rada może przedstawiać propozycje dotyczące działań na rzecz seniorów, monitorować i sygnalizować ich potrzeby, wydawać opinie, formułować wnioski służące rozwojowi środowisk seniorów, a także konsultować i zgłaszać opinie do aktów prawa miejscowego i programów dotyczących osób starszych.

W skład Rady Seniorów Powiatu Kieleckiego weszli: Zofia Balińska, Stefan Bebel, Wiesława Brzoza, Witold Comber, Elżbieta Czerwińska, Zofia Godzisz, Grażyna Grzywacz, Bożena Jacak, Wiesława Januszek, Jadwiga Kamińska, Wiesława Kępińska, Stanisław Łebek, Maria Łopatowska, Halina Musiał, Bogdan Nogalski, Otolia Pająk, Małgorzata Pawlak, Zofia Puchała, Elżbieta Spurek.

Anna Duda

Nasz urząd z ważnymi certyfikatami ISO

Starostwo Powiatowe w Kielcach jako jeden z nielicznych samorządów powiatowych dołączyło do wąskiego grona urzędów w Polsce, które mogą pochwalić się posiadaniem dwóch ważnych certyfikatów.

Certyfikaty dotyczą systemu zarządzania jakością (wg normy PN-EN ISO 9001:2015) oraz systemu zarządzania bezpieczeństwem informacji (wg normy PN-EN ISO/IEC 27001:2017). Potwierdzają one, że nasz urząd spełnia wymagania norm w zakresie świadczenia usług administracji samorządowej związanych z realizacją zadań publicznych.

Wydanie certyfikatu poprzedzone zostało przeprowadzeniem auditów, które odbywały się przez kilka dni w naszym urzędzie. Jak podkreślili audytorzy, Starostwo jest dobrze zorganizowane, a powierzone mu zadania są bardzo dobrze realizowane. Audytorzy nie tylko nie stwierdzili niezgodności, ale także dostrzegli wiele pozytywnych elementów pracy Starostwa, wyróżniających nas na tle innych organizacji.

– Audyty potwierdziły, że w Starostwie Powiatowym ustanowiono i wdrożono szereg zabezpieczeń służących ochronie danych posiadanych przez Starostwo przed dostę-



pem osób nieupoważnionych oraz wszystkie ważne mechanizmy doskonalenia w Systemie Zarządzania Jakością. Certyfikaty przyznano nam na kolejne trzy lata i dowodzą wysokiej jakości świadczonych przez Starostwo usług, skoncentrowania uwagi na wymaganiach klienta, ciągłym doskonaleniu jakości obsługi mieszkańców naszego powiatu oraz utrzymywaniu wysokich standardów ochrony informacji. Jest to ważne tym bardziej, że niewłaściwe zarządzanie bezpieczeństwem informacji może doprowadzić do wycieku, utraty lub sfałszowania danych posiadanych przez urząd, a nawet do całkowitego paraliżu pracy urzędu – mówi starosta kielecki Mirosław Gębski. System Zarządzania Jakością sprawia, że Starostwo staje się urzędem nowoczesnym, wiarygodnym i przyjaznym dla klienta, a monitorowanie procesów zapewnia doskonalenie przyjętych rozwiązań.

– Dziękuję wszystkim pracownikom urzędu za trud włożony w proces uzyskania certyfikatu – dodaje starosta. – Wszystko to ma na celu podniesienie jakości usług świadczonych przez Starostwo Powiatowe w Kielcach.

Agnieszka Madetko



Na bazie Świętokrzyskiego Centrum Matki i Noworodka – Szpitala Specjalistycznego w Kielcach powstaną dwie kliniki: Uniwersytecka Klinika Ginekologii, Położnictwa i Endokrynologii Ginekologicznej oraz Uniwersytecka Klinika Neonatologii. W tej sprawie została podpisana umowa pomiędzy szpitalem i Uniwersytetem Jana Kochanowskiego w Kielcach.

W tym ważnym momencie uczestniczyli członkowie Zarządu Powiatu w Kielcach Stefan Bąk i Cezary Majcher. Umowę podpisali dyrektor szpitala Rafał Szpak i rektor UJK prof. dr hab. Stanisław Głuszek. Obecni byli również prorektor ds. medycznych dr hab. Dorota Kozieł, świętokrzyski konsultant w dziedzinie położnictwa i ginekologii i konsultant Świętokrzyskiego Centrum Matki i Noworodka prof. Przemysław Oszukowski oraz zastępca dyrektora ds. medycznych szpitala przy ul. Prostej dr Andrzej Witczak.

Collegium Medicum to jeden z młodszych wydziałów Uniwersytetu Jana Kochanowskiego – powstał w 2005 roku i dynamicznie się rozwija. Tworzą go Instytut Nauk Medycznych oraz Instytut Nauk o Zdrowiu. – Na studiach lekarskich jest bardzo wiele przedmiotów, a jednym z elementów jest ginekologia, położnictwo, neonatologia. Kliniki będą realizować część zajęć praktycznych, ćwiczeń klinicznych – mówił rektor UJK. W tym roku mury Uniwersytetu opuścili pierwsi absolwenci medycyny. Studia ukończyły osoby, które zaczęły naukę w 2015 roku; za przyrzeczenie lekarskie złożyło 88 osób.



Będą wspólnie kształcić przyszłych lekarzy

Dzięki podpisaniu umowy pomiędzy jednostkami studenci będą mogli korzystać z zaplecza medycznego szpitala. W nowych klinikach prowadzone będą zajęcia dydaktyczne dla kierunków: lekarskiego, pielęgniarstwa, położnictwa, ratownictwa medycznego, fizjoterapii, dietetyki w formie zajęć praktycznych, ćwiczeń klinicznych i praktyk zawodowych.

Jak powiedział rektor Stanisław Głuszek, powołanie klinik jest dużym wyzwaniem dla personelu lekarsko-pielęgniarskiego. Jest też zobowiązaniem do tego, żeby działać na wyższym poziomie i kształcić odpowiednio postawy przyszłych lekarzy i pielęgniarek. Prowadzone będą również badania naukowe.

– Cieszę się, że potencjał, którym dysponujemy, będzie wykorzystywany nie tylko do leczenia pacjentów, co oczywiście nie ulegnie zmianie, ale również na potrzeby przyszłych kadr medycznych. Szpital nasz posiada dobrą bazę do realizacji tych nowych zadań w postaci wyso-

ko wykwalifikowanej kadry medycznej, zarówno lekarzy, jak i pielęgniarek, nowoczesnego sprzętu i wyposażenia medycznego. Posiadamy całkiem dobre zaplecze dydaktyczno-techniczne, które w tej sytuacji jest bardzo pomocne – mówił dyrektor Świętokrzyskiego Centrum Matki i Noworodka dr inż. Rafał Szpak.

Jak zwrócił uwagę prof. Przemysław Oszukowski, powiatowy szpital bardzo szybko się rozwija: – Położnictwo, ginekologia, endokrynologia, neonatologia można powiedzieć, że są na prawdziwym europejskim poziomie. Jest dużo młodych lekarzy, pielęgniarek i położnych, którzy chcą się dalej rozwijać.

– To dla nas duże wyróżnienie, że nasza jednostka będzie na styku nauki i praktyki, będzie mogła rozwijać się i świadczyć jeszcze lepsze usługi. Wierzę, że ta współpraca przyniesie wymierne korzyści zarówno dla szpitala, jak i uniwersytetu – dodał członek Zarządu Powiatu Stefan Bąk.

Agata Lisowska

Edukacja ekologiczna po raz osiemnasty

Konkursy plastyczne z nagrodami, zbiórki odpadów w szkołach, pogańdanki, apele, lekcje tematyczne, nauka i utrwalanie proekologicznych zachowań wśród najmłodszych... Rusza osiemnasta edycja Programu edukacji ekologicznej dla Powiatu Kieleckiego pn. „Dla Ziemi, dla siebie” na rok szkolny 2021/2022.

Program ten od momentu ogłoszenia w 2004 roku cieszy się niesłabnącym zainteresowaniem uczniów, nauczycieli, opiekunów oraz rodziców. Jego głównym celem jest stałe poszerzanie wiedzy dzieci i młodzieży, a za ich pośrednictwem dorosłych mieszkańców powiatu kieleckiego o elementach środowiska naturalnego, formach ochrony przyrody, wzbudzanie poczucia odpowiedzialności za stan środowiska przyrodniczego, troski o najbliższe otoczenie, jak również promowanie i rozwijanie nawyku segregacji odpadów.

W tegorocznej odsłonie programu odbędzie się konkurs plastyczny pn. „Mój ekologiczny tydzień”, skierowany do najmłodszych



uczniów – przedszkolaków w wieku 5 i 6 lat, uczniów klas „0” oraz I–III szkół podstawowych z powiatu kieleckiego.

Starsi uczniowie będą mogli wziąć udział w konkursie plastycznym „Dobry klimat mamy, gdy o powietrze dbamy”. Jest on dedykowany dla szkół podstawowych (klas IV–VIII) i ponadpodstawowych z powia-

tu kieleckiego (z wyłączeniem uczniów klas maturalnych).

Program pn. „Dla Ziemi, dla siebie” realizowany jest w ramach „Programu ochrony środowiska dla Powiatu Kieleckiego na lata 2021–2025 z perspektywą do roku 2029”. Planowany koszt bieżącej edycji Programu to około 14 500 zł.

Anna Duda

Wspieramy kształcenie zawodowe

Powiat Kielecki, mając na uwadze rozwój umiejętności zawodowych młodzieży z powiatowych zespołów szkół w Chęcinach, Chmielniku i Łopusznie, umożliwił im udział w dodatkowych stażach. Z tej okazji skorzystało ponad 80 uczniów, którzy nie tylko pogłęбили swoją wiedzę, ale i otrzymali finansowe stypendium.

Organizacja miesięcznych staży u pracodawców odbyła się w ramach projektu pod nazwą „Kształcenie zawodowe gwarancją rozwoju Powiatu Kieleckiego”, realizowanego przez Starostwo Powiatowe w Kielcach wraz z partnerem – Świętokrzyskim Centrum Doskonalenia Nauczycieli w Kielcach. Powiat na to zadanie pozyskał ponad 2,6 mln zł unijnego dofinansowania.

Joanna Nowicka z Powiatowego Zespołu Szkół w Łopusznie jest jedną z osób, które wzięły udział w organizowanych stażach. – Nie zastanawiałam się nad zgłoszeniem. Wiem, że każda forma wsparcia zawodowego rozwoju jest dobra. Praktyka pozwala nam popracować nad naszymi słabymi stronami – opowiada Joasia, która odbyła 150-godzinny staż w zakładzie fryzjerskim: – Cieszę się, że moja szkoła dała mi taką szansę. Już wcz-

śniej brałam udział w szkoleniu zorganizowanym w Grecji – dodaje.

Ze staży w ramach projektu mogli skorzystać uczniowie kształcący się w zawodach: technik informatyk, technik żywienia i usług gastronomicznych, technik usług fryzjerskich, technik ekonomista i technik budownictwa. Staże odbywali m.in. w Banku Spółdzielczym we Włoszczowie, Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Komornikach, Centrum Kultury i Sportu w Chęcinach, Zakładzie Ogólnobudowlanym „Petrus”, Przedszkolu Samorządowym w Chmielniku, barze „Rondo” w Chmielniku, przedsiębiorstwie Webzileo Agencja Interaktywna czy w Szpitalu Powiatowym w Chmielniku.

– Podczas stażu uczniowie oprócz typowych prac informatycznych poznawali funkcjonowanie UMig. Zdobyli nowe umiejętności zawodowe, np. poznali elektroniczny obieg dokumentów, systemy informatyczne działające w Urzędzie – mówi Tomasz Biernacki, naczelnik Wydziału Administracji Urzędu Miasta i Gminy Chmielnik.



Pracodawcy, którzy przyjęli pod swoje skrzydła stażystów, otrzymali środki finansowe na przygotowanie stanowiska pracy dla młodzieży. – Kupiłam statyw pod główki treningowe. Bardzo przydatny i wygodny do nauki. To na nim stażystki mogą poćwiczyć strzyżenie i czesanie – mówi Barbara Zajac.

– Na potrzeby stażystów zakupiliśmy m.in. naprawcze zestawy narzędzi dla informatyków – dodaje Tomasz Biernacki.

W projekcie przewidziano także wsparcie finansowe dla stażystów. Każdy z nich otrzymał stypendium w wysokości 2100 zł.

– Poprzez nasze działania chcemy dać możliwość jak najlepszego startu zawodowego uczniom. Projekt pozwolił nie tylko na realizację dodatkowych godzin zajęć praktycznych, ale przede wszystkim na naukę zawodu u pracodawcy. Dzięki projektowi zapewniliśmy również nauczycielom możliwość rozwoju zawodowego poprzez specjalistyczne kursy – podsumowuje wicestarosta kielecki Tomasz Pleban.

Agata Lisowska

Za nami patriotyczny koncert w WDK

W sobotę, 25 września w Wojewódzkim Domu Kultury odbył się koncert „Ku czci walczących. Lech Makowiecki patriotycznie”. Ze sceny popłynęły utwory o tych, którzy walczyli za Ojczyznę. Koncert był kontynuacją rajdu rowerowego, który odbył się w sierpniu w czterech powiatach województwa: kieleckim, włoszczowskim, jędrzejowskim i koneckim.

Spotkanie otworzył występ Studia Tańca i Stylu „Rewanż” Tomasza Rowińskiego. Następnie wręczono nagrody uczestnikom konkursu plastycznego z wszystkich czterech powiatów biorących udział w przedsięwzięciu.

Łącznie do organizatorów wpłynęło 65 prac, wykonanych dowolną techniką, które wyeksponowane zostały na wystawie przed salą widowiskową w WDK.

Po nagrodzeniu laureatów, na scenie zaprezentowała się Marszałkowska Orkiestra Dęta z Marcinem Chlebnym na czele. Ponad dwudziestu muzyków zagrało piękne, dobrze znane publiczności patriotyczne utwory. Gwiazdą wieczoru byli Lech Makowiecki i Grupa ZAYAZD.

Członkowie grupy byli pozytywnie zaskoczeni reakcją publiczności, która doskonale odnalazła się w nastroju tego spotkania.

– Właśnie dzisiaj widownia pokazała nam ten odbiór. Było pięknie, owacja na stojąco, bardzo nas to cieszy – mówiła Bożena Makowiecka z zespołu.



– Dzisiaj, tutaj przekonałem się, jak bardzo patriotyczna jest ziemia kielecka i Kielce. Wszyscy mieli chorągiewki, wiedzieli, kiedy wstać, znali repertuar – mówił Leszek Bolibok z ZAYAZDU.

– My staramy się, żeby nasz koncert był taką bombą emocjonalną. Tam przewijają się przeróżne nastroje, od nostalgii, martyrologii, po euforyczne stany i publika reaguje tak, jak przewidujemy, że powinna reagować. To jest dowód na to, że ludziom zależy na tych treściach tożsamościowych, na patriotyzmie – przyznał Lech Makowiecki.

Spotkanie trwało ponad dwie godziny.

– To ważna lekcja patriotyzmu, super spotkanie, super koncert. Na sali można było zaobserwować i kilkuletnie dzieci, i był również najstarszy żyjący żołnierz Narodowych Sił Zbrojnych – mówił Mirosław Gębski, starosta kielecki.

– Uważam, że to była bardzo piękna lekcja patriotyzmu. To ważne, że na sali były również osoby młode, w średnim wieku i osoby starsze, które pamiętały wydarzenia tamtych lat – podsumował starosta włoszczowski Dariusz Czechowski.

Anna Duda



To był festiwal jesiennych smaków

Zupę z pieczonych buraków autorstwa Chełmowian z gminy Nowa Słupia uhonorowano Złotą Patelnią Starosty Kieleckiego Mirosława Gębskiego w kategorii „Zupa jesienna – danie jednogarnkowe”. Najlepsze smaki lata z owoców i warzyw zamknęły w słoikach Koło Gospodyń Wiejskich Sasanki oraz Gminny Ośrodek Kultury Łopuszno.

W niedzielę, 10 października w malowniczym Dworcu Stefana Żeromskiego w Ciekotach odbył się Festiwal Smaków Babiego Lata.

Kieleckie Starostwo wraz z gminą Masłów zorganizowało dwa konkursy: „Smaki lata zamknięte w słoiku” w kategorii owoce i warzywa oraz „Zupa jesienna – danie jednogarnkowe”. W kulinarne szranki stanęło aż 26 podmiotów z 12 gmin, a ich dania oceniało jury w składzie: starosta kielecki Mirosław Gębski, kucharz Mirosław Ciołak, prezes Zarządu Radia Kielce Janusz Knap, dyrektor Wydziału Edukacji, Kultury, Sportu i Turystyki Izabela Dziewięcka oraz edukatorka żywieniowa Iwona Zasuwa. Oceniano estetykę i formę podania, sposób prezentacji, walory smakowe i innowacyjność potrawy.

– Dania są bardzo smaczne. Poziom jest wysoki. Panie naprawdę się starają. Widać to przełożenie szkoleń, warsztatów, podpatrywania programów kulinarnych – przyznał przewodniczący komisji konkursowej Mirosław Ciołak.

Uczestnicy konkursu rywalizowali o Złotą Patelnię Starosty Kieleckiego. Nagroda ta wręczona została po raz pierwszy. Starosta przypomniał, że celem wydarzenia jest promocja zdrowego stylu życia przy wykorzystaniu tego, co możemy znaleźć w przydomowych ogródkach.

– Chcemy powrócić do dawnej tradycji robienia przetworów, bo jeszcze kilkadziesiąt lat temu robiło je właściwie każde gospodarstwo. Teraz, gdy półki sklepowe „uginają się” od gotowych produktów, takie przetwory robi się rzadziej. My chcemy do tej tradycji powrócić – mówił w Ciekotach starosta Mirosław Gębski.

Jak zdrowo i odpowiednio jeść

Wszyscy chętni mogli skorzystać z prezentacji przygotowanej przez Iwonę Zasuwę. Na spotkaniu z autorką bestsellerowych książek o jedzeniu można było dowiedzieć się m.in., jak prawidłowo się odżywiać. Edukatorka żywieniowa zachęcała do samodzielnego przetwarzania żywności. – Wtedy wiemy, co wkładamy do słoika, w jakiej ilości, jakie dodatki dodajemy, czy to nam służy, czy nie. Natomiast wszystko, co kupujemy, to jest słoik „pełen wątpliwości”. Skąd, kiedy, czy to, co jest w środku, było dojrzałe, czy było war-



tościowe. Własna spiżarnia to naprawdę gwarancja jakości i smaku – przekonywała Iwona Zasuwa, która nie kryła zachwytu imprezą oraz poziomem zaprezentowanych potraw.

Nasze gospodynie po wysłuchaniu prezentacji pani Iwony stwierdziły, że spróbują dawać mniej cukru do swoich potraw.

Wójt gminy Masłów Tomasz Lato również podkreślił, że festiwal może przyczynić się do zachowania tradycyjnych przepisów oraz zaprezentowania nowego spojrzenia na zdrowe odżywianie. – Wskazanie najlepszej potrawy jest prawdziwym wyzwaniem. A w Ciekotach mieliśmy okazję spróbować przeróżnych dań, od kiszzonek poprzez dze-

my, aż po warzywa gotowane na parze. Myślę, że warto odwiedzić takie miejsca i podpatrzeć, co z przedstawionych propozycji można wykorzystać we własnej kuchni lub po prostu spróbować czegoś nowego – powiedział.

Na scenie prezentowały się kolorowe i przepięknie ubrane lokalne zespoły pieśni i tańca z gmin Piekoszów, Masłów, Strawczyn i Łopuszno.

– Mam nadzieję, że wydarzenie będzie mieć cykliczny charakter i wpisze się w powiatowy kalendarz corocznych obchodów pożegnania lata – mówił starosta.

Na imprezie powiatu obecni byli: wicestarosta Tomasz Pleban, członek Zarządu



Powiatu w Kielcach Cezary Majcher, radni powiatowi: Bogdan Gierada, Wojciech Kózka, Małgorzata Popiel, Łukasz Woźniak, Danuta Żebrowska. Wójtowie: gospodarz terenu Tomasz Lato, wójt Łopuszna Irena Marcisz, wójt Strawczyzna Tadeusz Tkaczyk, wójt Rakowa Damian Szpak, wójt Zagnańska Wojciech Ślefarski.

Zwycięzcy obu konkursów otrzymali nagrody finansowe i wyróżnienia. Wszyscy uczestnicy kulinarnej rywalizacji otrzymali symboliczne upominki.

Złotą Patelnię Starosty Kieleckiego Mirosława Gębskiego w kategorii „Zupa jesienna – danie jednogarnkowe” otrzymało KGW Chelmowianie (Nowa Słupia) za potrawę „Czerwone morze”. Drugie miejsce przypadło KGW Dary Lasu (Zagnańsk) za „Zupę grzybową z borowików”, a trzecie KGW Aktywna Brynica (Piekoszków) za „Jesień na talerzu”.

Wyróżnienia otrzymały: KGW Wola Jachowa (Górno) za „Wolską grządkę” i KGW Śniadka (Bodzentyn) za „Fartuchy szpinakowe w kremie warzywnym”.

„Smaki lata zamknięte w słoiku” w kategorii owoce:

1. KGW Sasanki (Mniów) – „Nutella ze śliwek”.
2. KGW Radlinianki (Górno) – „Skórki agrestowe”.
3. KGW Huta Nowa (Raków) – „Dżem z borówki”.

Wyróżniono: KGW Domaszowice (Masłów) za „Dżem morelowy” i panią Bogumiłę Włodarską z Gospodarstwa Agroturystycznego (Mniów) za „Sok z winogrona”.

„Smaki lata zamknięte w słoiku” w kategorii warzywa:

1. GOK Łopuszno (Łopuszno) – „Eliksir długowieczności”.
2. KGW Czarcie Babki (Masłów) – „Czarcia bomba”.
3. KGW Florianki (Zagnańsk) – „Sałatka grzybowa w sosie pomidorowym”.

Wyróżniono KGW Radlinianki (Górno) za „Pizgruty radlińskie”.

**Agnieszka Madetko,
Anna Duda**





Szanowni Państwo

Wiele inwestycji w powiecie kieleckim zostało wykonanych, zwłaszcza drogowych. Nie bez powodu powiat kielecki jest drogowym liderem w województwie świętokrzyskim w pozyskiwaniu funduszy na inwestycje drogowe, a także zajął pierwsze miejsce w ogólnopolskim rankingu Związku Powiatów Polskich. W Chmielniku z tych środków wykonano remont drogi powiatowej z płyt betonowych na trasie Chmielnik-Borzykowa, ale jest jeszcze jedna podobna droga w Zreczu Chałupczańskim i czeka na remont. Niestety, najpierw trzeba uporządkować sprawy gruntowe. Miejmy nadzieję, że to się uda i pieniądze na jej remont powiat pozyska. Jest jeszcze wiele do zrobienia, a zaległości sprzed wielu lat nie nadrobi się w dwa i pół roku.

Ludzie czekają nadal na poprawę jakości wielu innych dróg, a także np. udrożnienie rowów. Podczas ostatnich nawałnic rowy nie nadążały zbierać wody, jezdnie były zalane i nieprzejezdne, a woda z dróg cofała się i wlewała na posesje i do domów.

Wiele pracy podczas ulew miały nasze jednostki PSP i OSP. Dobrze, że są coraz lepiej wyposażane i dużo potrzebnego sprzętu pozyskały dzięki rozszerzeniu formuły działania Funduszu Sprawiedliwości. Tak w gminie Chmielnik nowy samochód

pozyskały OSP w Sędziejowicach i Śladkowie Małym. Cieszy mnie to, bo wiem, że będą mogli nieść pomoc mieszkańcom i wspierać ich w trudnych sytuacjach.

Wciąż docierają do mnie prośby o nadrobienie tych zaległości z lat ubiegłych. Tak też nasz Powiatowy Szpital w Chmielniku zakończył następną inwestycję „Zwiększenie efektywności energetycznej budynków szpitala” i czeka na rozbudowę (projekt już został przygotowany i złożony wraz z wnioskiem). Jedną z bolączek szpitala są problemy lokalowe.

Oddział alergologii mógłby przyjąć więcej pacjentów i zdobyć sławę na całe województwo. Tak prężnego, ambitnego z wizją lekarza – kierownika Oddziału Alergologii pozyskaliśmy w osobie Oskara Solarskiego. Trzeba mu tylko pozwolić na „rozwiniecie skrzydeł” i dbać, aby nikt nam go nie „zabrał”. Niedługo szpital pozyska nową karetkę.

Pisanie o planach ograniczyłam do gminy Chmielnik, a tak jest w całym powiecie. A przecież mamy również szkoły, które też trzeba rozbudowywać, doposażać, bo nic nie jest wieczne i trzeba iść z duchem czasu. Jeszcze wiele pracy przed nami. Aby tylko do przodu i nie na „łapu capu”, byle tylko coś robić.

Irena Gmyr,
Radna Rady Powiatu
w Kielcach



Urząd za szlabanem!

Szanowni Mieszkańcy Powiatu Kieleckiego, w tym roku minęło 10 lat, od kiedy rozpoczęły się prace przy budowie nowoczesnego gmachu w Kielcach u zbiegu ulic ks. Popieluszki i Wrzosowej – siedziby Starostwa Powiatowego. Oczywiście ówczesnych obserwatorów życia społecznego Kielc i powiatu byłyby zwrócone właśnie w tę stronę, czyli na rozpoczynające się dzieło wznoszenia murów. Nie brakowało również komentarzy, a między nimi było wiele w stylu: „a po co?”, „czy koniecznie aż tak duży obiekt?” itp. Takie głosy dało się słyszeć też ze strony ówczesnej opozycji, z której dzisiaj możemy dostrzec radnych obecnie rządzących powiatem.

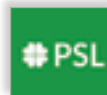
Kiedy w czerwcu 2014 roku otwieraliśmy nową siedzibę Starostwa, nikt nie miał wątpliwości, że zainwestowane 40 mln złotych to duży krok w przyszłość, a architektura obiektu przyciągała i przyciąga uwagę wielu ludzi. Pamiętam, jako członek ówczesnego Zarządu Powiatu, że dla interesantów, mieszkańców, ale również dla pracowników zmiana siedziby była spełnieniem pragmatycznych marzeń. Starostwo rozproszone po mieście znalazło się pod jednym dachem, mieszkańcy mogą wreszcie w jednym miejscu załatwić wszystkie sprawy w ramach poszczególnych wydziałów i komórek organizacyjnych. Wszyscy – radni, Zarząd, pracownicy i mieszkańcy – jednakowo byliśmy

dumni z nowego budynku. Lepsze wrogiem dobrego? Czy to miało chodzić?

„Jak to działa? Ciągłe zwraca pieniądze, nie mogę zapłacić i odjechać!” – krzyczy jeden z kilku zafrasowanych interesantów, stojących w deszczu przy urządzeniu pobierającym opłaty za postój na płatnym dzisiaj parkingu Starostwa Powiatowego. „I po co te opłaty?” – pytają inni. „Pewnie chodzi o pieniądze, kolejne z kieszeni podatnika” – ripostuje młoda kobieta. Takiej właśnie sceny byłem świadkiem, będąc w dniu 18 października br. w Starostwie, opłacając swój bilet parkingowy. Zacząłem rozpytywać o działanie systemu i, jak się okazało, wtajemniczeni wiedzą, że wprowadzone za horrendalne pieniądze publiczne rozwiązanie to bubel i bez pomocy pracownika Starostwa, który często asystuje płacącym, chaos byłby jeszcze większy.

W zamiarze budowy parking miał być udostępniony interesantom za darmo. Jeśli chcemy ograniczyć parkowanie innym podmiotom, proszę bardzo – system, ale taki, gdzie po załatwieniu sprawy interesant zacytuje bilet przed wyjściem z budynku i za darmo spokojnie odjeżdża. A nie, jak to ma miejsce dzisiaj – stracony czas i nerwowa atmosfera przy wpłatomacie na umilenie wizyty w Starostwie. Wiem jedno: za nas by tak nie było! A Zarządowi Powiatu dedykuję stare ludowe przysłowie: Jak stać na konia, to i na bat!

Z poważaniem
Michał Godowski,
Radny Rady Powiatu
w Kielcach



Klaskać, czy nie klaskać?

Przyszło nam żyć w ciekawych czasach. Nie wiadomo, co nowego każdy kolejny dzień nam przyniesie. Jednak tak jak nie warto wracać do tego, co było i to rozpamiętywać, tak samo nie ma co się zadrećcać przyszłością. Cieszymy się dniem dzisiejszym, otaczając się dobrymi ludźmi wokół.

Wprawdzie coraz więcej jest osób nastawionych egoistycznie, działających na własny rachunek i pod publiczność. Ale czy jest to rozwiązanie na dłuższą metę? Czy nie warto działać drużynowo i wspólnie cieszyć się z odnoszonych sukcesów?

Oczywiście ludzie o egoistycznym nastawieniu także mają swoje drużyny. Jednakże to oni w nich muszą być wyrazistymi liderami i każdy wspólny sukces ogłaszać jako własny. Nie bacząc na to, że to głównie dzięki determinacji innych osób coś udało się osiągnąć. Dlatego cechą dobrego lidera jest szacunek i docenianie roli każdego z członków drużyny.

Odnosnie do wspomnianego szacunku w trochę innym kontekście nasuwa się pytanie: czy my jeszcze pamiętamy, jak powinny wyglądać naprawdę życzliwość i szacunek do drugiego człowieka? Czy pamiętamy o tym, że na szacunek trzeba zapracować i zasłużyć? Czy może każą nam, a my klaszczemy tym, którzy domagają się szacunku, często na niego nie zasługując?

Jeśli tego nie pamiętamy, to obserwujemy dzieci i uczymy się od nich, jednocześnie pamiętając, że to od nas, dorosłych, i od naszych decyzji zależy ich przyszłość. Podejmujemy więc decyzje z myślą o nich i klaszczemy tylko tym, którzy na to zasługują, a nie tym, którzy się tego domagają. A jeśli nie jesteśmy pewni – po prostu nie klaszczmy. Miejmy swoje zdanie, nie bądźmy klakierami.

Ucząc się od dzieci, bacznie je obserwujemy. Nie tylko po to, aby czerpać od nich naukę. Także po to, aby nie przegapić momentu, kiedy one mają swoje problemy. Bądźmy gotowi udzielić im wsparcia w trudnym dla nich momencie. Szczególnie teraz, gdy wróciły do szkół po prawie rocznym zdalnym nauczaniu. Ten okres wywołał w każdym młodym człowieku różne emocje. Ważne jest, abyśmy umieli zdiagnozować problem i go w miarę możliwości rozwiązać.

Uczulajmy także własne dzieci na to, aby były w porządku w stosunku do swoich rówieśników. Aby podchodziły ze zrozumieniem do różnych sytuacji. Najgorzej jednak, jeżeli to my, dorośli, nie umiemy się zachować i sami wywołujemy niepotrzebne sytuacje, zagnijając konflikty pomiędzy młodszym pokoleniem.

Jako wiceprzewodniczący Komisji Edukacji, Kultury, Sportu, Turystyki i Promocji Powiatu, ale przede wszystkim jako rodzic życzę wszystkim pracownikom oświaty oraz dzieciom i młodzieży szkolnej dużo sił i wytrwałości w rozpoczętym pierwszym września roku szkolnym 2021/22.

Natomiast z okazji Dnia Edukacji Narodowej składam najserdeczniejsze życzenia oraz podziękowania dla wszystkich realizujących, a także wspierających dzieło edukacji.

Pamiętajcie słowa Jana Pawła II: „Młody człowiek jest wrażliwy na prawdę, sprawiedliwość, piękno, na inne wartości duchowe. Młody człowiek pragnie odnaleźć siebie samego, dlatego szuka, czasem burzliwie szuka, prawdziwych wartości i ceni tych ludzi, którzy ich nauczają i według nich żyją”.

Andrzej Borowski,
Radny Rady Powiatu
w Kielcach



Szanowni Państwo



Inwestycje drogowe i sprawy bezpieczeństwa mieszkańców zmagających się z uciążliwościami wynikającymi ze wzmożonego ruchu drogowego to dla mnie obszar, w którym wiem, że wciąż jeszcze jest dużo do zrobienia. Jako radnego powiatu kieleckiego, członka Komisji Dróg, Komunikacji i Budownictwa, sprawy dróg są dla mnie priorytetem i swoistego rodzaju misją, która stanowi podstawę do podejmowanych przeze mnie działań. Dodam, że moje doświadczenie zawodowe oraz społeczna działalność koncentruje się głównie wokół sprawy dróg w rejonie, który zamieszkuję i który reprezentuję jako radny powiatowy.

Jako członek Zarządu Powiatu w latach 2006–2010 nadzorowałem Powiatowy Zarząd Dróg w Kielcach, stąd doskonale znam problematykę infrastruktury drogowej powiatu kieleckiego. Wiem, z jakimi bolączkami zmagają się mieszkańcy powiatu kieleckiego i jakie mają oczekiwania co do poprawy stanu dróg na jego terenie.

Obecnie reprezentuję mieszkańców powiatu z okręgu wyborczego Łągów, Nowa Słupia, Bieliny, dlatego zabiegam o inwestycje drogowe dla nich. Zależy mi i będę zabiegał o środki finansowe na budowę chodnika w miejscowości Gęsice oraz o zakończenie budowy chodników na terenie Starej Zbelutki i Nowej Zbelutki oraz Czyżowa.

Na obszarze gminy Bieliny będę czynił starania o budowę drogi Czapłów–Nowa Huta.

W Starostwie Powiatowym w Kielcach w Wydziale Budownictwa został złożony projekt budowlany na budowę drogi powiatowej w Paśmie Jeleniowskim, łączącej gminę Baćkowice z gminą Nowa Słupia.

Mam nadzieję, i szczerze na to liczę, że wszystkie moje starania przyniosą wymierny skutek w postaci poprawy infrastruktury drogowej w powiecie kieleckim, dzięki której jego mieszkańcom będzie żyło się lepiej, bezpieczniej i bardziej komfortowo.

Bogdan Gierada,
Radny Rady Powiatu
w Kielcach





W Łopusznie zagraли w tenisa stołowego o Puchar Starosty Kieleckiego

Wielkie emocje towarzyszyły uczestnikom pierwszej edycji Turnieju Tenisa Stołowego o Puchar Starosty Kieleckiego Mirosława Gębskiego, który odbył się 2 października w Szkole Podstawowej im. Jana Pawła II w Łopusznie.

Uczestników turnieju powitali organizatorzy wydarzenia: Mariusz Łuszczynski – kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Łopusznie oraz Sławomir Stelmaszczyk – kierownik Gminnego Ośrodka Sportowo-Wypoczynkowego w Łopusznie, będący także prezesem Stowarzyszenia Czempion z siedzibą w Łopusznie, a także Krzysztof Kumański – dyrektor Szkoły Podstawowej im. Jana Pawła II w Łopusznie, gospodarz hali sportowej, gdzie odbywał się turniej. Obecni byli także: starosta kielecki Mirosław Gębski, senator RP Krzysztof Słoń oraz wójt gminy Łopuszno Irena Marcisz, którzy życzyli wszystkim zdrowej rywalizacji w duchu zasad fair play. Wśród zaproszonych gości byli też: dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Kielcach Grzegorz Piwko, dyrektor Wydziału Komunikacji i Transportu



Szczęśliwi laureaci miejsc 1-3

Starostwa Powiatowego w Kielcach Artur Dudzic, sekretarz gminy Łopuszno Małgorzata Barcicka, dyrektor Powiatowego Zespołu Szkół w Łopusznie Grażyna Bekier.

Turniej rozpoczął się pokazowym meczem, który rozegrali wójt Irena Marcisz i starosta Mirosław Gębski pod czujnym okiem senatora Krzysztofa Słonia.

Do rywalizacji przystąpiło 32 zawodników z 10 gmin powiatu kieleckiego, w tym 3 panie. Nad prawidłowym przebiegiem zawodów czuwali sędziowie: Dariusz Supernat oraz Tomasz Mazur ze Szkoły Podstawowej w Łopusznie oraz sędzia główny Karol Soboń z Powiatowego Zespołu Szkół w Łopusznie. Przez cały czas trwania turnieju toczyły się za-

cięte rozgrywki o zwycięstwo, emocje udzielały się wszystkim kibicującym i uczestnikom.

Wydarzenie było współfinansowane przez Starostwo Powiatowe w Kielcach.

Klasyfikacja końcowa przedstawia się następująco:

Kategoria kobiet:

1. miejsce – Maria Noga
2. miejsce – Gabriela Górka
3. miejsce – Klaudia Luzeńczuk

Kategoria mężczyzn:

1. miejsce – Roman Maciejski
2. miejsce – Marek Ratuszniak
3. miejsce – Arkadiusz Brudziński

**Sławomir Stelmaszczyk,
Mariusz Łuszczynski**

Zagrać w piłkę też potrafimy

Drużyna kieleckiego Starostwa zajęła piąte miejsce w VII Mistrzostwach Polski Firm i Zakładów Pracy w Piłce Nożnej. W mistrzostwach wzięło udział 30 drużyn z całej Polski. Turniej odbył się w dniach 25–26 września w Zakopanem. Naszych piłkarzy wspierał starosta kielecki Mirosław Gębski. – Celem wydarzenia była promocja powiatu kieleckiego, zachęcenie do aktywności ruchowej pracowników administracji samorządowej, ale także do integracji poprzez sport – powiedział Mirosław Gębski.

W mistrzostwach wzięło udział 30 drużyn z całej Polski. – Drużyny były podzielone na dwie kategorie wiekowe, Open i Oldboy 35+. Każda z nich liczyła do 13 osób – wylicza Roman Pawlik, organizator turnieju.

– Pojechalismy do Zakopanego, aby zaprezentować powiat na mistrzostwach. Udało nam się osiągnąć dobry wynik – przyznaje Piotr Kaczmarczyk, kapitan naszej reprezentacji.



Skład drużyny Starostwa Powiatowego w Kielcach: Bartosz Sot, Dominik Sito, Paweł Latosiński, Dominik Staniec, Maciej Czekaj, Grzegorz Jaworski, Mateusz Kijewski, Tomasz Raczynski, Paweł Kopacz, Arkadiusz Kowalczyk, Jakub Buras i kapitan Piotr Kaczmarczyk. Drużynę wsparł starosta kielecki Mirosław Gębski. (amad)

Sołtyska z tradycjami

Alicja Zajac dwa lata temu została sołtysiem Przyjma w gminie Miedziana Góra. W latach poprzednich tę funkcję przez kilka kadencji pełnił jej tata. – Jestem społecznikiem z wyboru i zamiłowania. Czuję, że z tatą staliśmy się nieodłączną częścią naszego lokalnego środowiska – przyznaje szczerze sołtyska.

Jeśli coś robi, to najlepiej jak potrafi. O sobie mówi, że lubi pracę, kontakt z ludźmi i właśnie dlatego zaczęła działać na rzecz mieszkańców sołectwa. W jej przypadku śmiało można powiedzieć, że raz rozpoczęta droga nigdy się nie kończy. Urodzona i zakochana w miejscowości, w której mieszka, zna każdego mieszkańca, tutaj czuje się najlepiej. Tutaj pracuje i tu najlepiej odpoczywa. Ale w sołectwie Przyjmo jest jeszcze wiele do zrobienia.

– To nietypowe sołectwo, jest tu kilka niedużych firm, a rolnictwo słabo się rozwija. Przyjmo to miejscowość zlokalizowana przy drodze krajowej 764, stąd oczekiwania mieszkańców są zupełnie inne. Chcą przede wszystkim zapewnienia bezpieczeństwa oraz dostępu i rozwoju kultury – mówi pani Alicja.

To jej pierwsza kadencja, ale jak przyznaje zajęć i planów jest bardzo dużo. – Pieniądze z funduszu sołeckiego przekazaliśmy na oświetlenie ulic. Udało się także poprawić przepust przy drodze dojazdowej do pól. Wiecznie stała tam woda i robiły się kałuże. Doświetliliśmy także ulicę Lipową i przystanek autobusowy – wlicza.

Za kadencji pani Alicji udało się poprawić chodnik biegnący wzdłuż drogi krajowej. – Obecnie będziemy uzupełniać oświetlenie na ulicy Modrzewiowej. Niebawem też rozpoczną się prace na odcinku drogi Przyjmo–Bobrza przy współfinansowaniu gminy, powiatu z wykorzystaniem projektów. Powstanie droga i bezpieczny chodnik. Wspólnymi siłami można wiele osiągnąć dla

dobra i bezpieczeństwa, niebawem mieszkańcy będą cieszyć się z nowej nawierzchni. Chodnik również jest niezwykle potrzebny, bo ruch na drodze jest duży – dodaje sołtyska.

W sołectwie zaczęto już budowę kanalizacji sanitarnej. Będzie też wymieniana sieć wodociągowa. Infrastruktura jest stara, a rury azbestowe. Pani sołtys ma nadzieję, że mieszkańcy będą zadowoleni z tej inwestycji. Z kolei ich zakończenie spowoduje, że będzie można remontować drogi.

– Złożona jest także dokumentacja do projektu budowy drogi powiatowej i chodnika w Przyjmie. Tu także liczę na współpracę gminy i powiatu. Miejmy nadzieję, że stanie się to w niedługim czasie – mówi pani Alicja.

Siła trzech kobiet

W sołectwie czuć kobiecą rękę. Trzy panie: sołtyska, radna gminna Bożena Wychowaniec i radna powiatowa Małgorzata Popiel jak trzej muszkietierowie wspierają się nawzajem. – Każdej z nas sprawy sołectwa są bardzo bliskie. Ze względu na wrażliwość i bardziej wyczułone zmysły kobieta ma o niebo większe predyspozycje do sołtysowania i zauważa z szerszej perspektywy potrzeby ludzi.

Jak przyznaje, brakuje świetlicy oraz placu zabaw z prawdziwego zdarzenia, stąd nie ma typowej integracji. – Moi mieszkańcy w większości pracują w Kielcach, każdy żyje swoim życiem. Ale taki to charakter gminy. Gdybyśmy mieli świetlicę, to chętnie bym próbowała na początek zorganizować spotkania dla starszych i młodszych mieszkańców. Może też zawiązałoby się koło gospodyń.

Nie ukrywa, że cieszy się, kiedy może pomóc innej osobie. – Dlatego zostałam sołtysiem. Zdaję sobie sprawę z tego, że nie wszystko mi się uda zrealizować, ale krytyka bardzo mnie mobilizuje. Muszę być dla ludzi i z nimi dobrze żyć. Oni mi zaufali, wybrali i powinni czuć, że na sołtysa zawsze mogą liczyć.



Z pokolenia na pokolenie

Bycie społecznikiem to w rodzinie Alicji Zajac zacinac tradycję. – Sołtysiem był mój dziadek. Potem w roli sołtysa podglądałam ojca Mariana Głuszka. Tata był sołtysiem przez kilka kadencji i to dzięki niemu interesowałam się wszystkim, co dzieje się w naszej wsi i jak wygląda zarządzanie taką społecznością.

Startując, знаła doskonale problemy mieszkańców, nic nie było jej obce. Obecnie tato ma 94 lata, ale nadal wspiera córkę, bardzo się interesuje sprawami sołectwa, zawsze pyta, jakie tematy będą poruszane na zebraniach.

– Tata był sołtysiem już w latach 50., a później 80. Jako młoda dziewczyna z chęcią pomagałam mu w codziennych obowiązkach, ucząc się społecznego fachu. Potem pełnił różne funkcje w Gromadzkiej Radzie Narodowej. Był współtwórcą jednego z pierwszych w naszym regionie wodociągów. Zawsze chciał, żeby ludziom żyło się lepiej.

W wolnym czasie pani Alicja lubi podróżować, słuchać dobrej muzyki, czytać książki, spacerować. W zależności od nastroju raz są to wyprawy dłuższe, raz krótsze. – Praca zawodowa, jak i społeczna zajmuje mi dość dużo czasu, dlatego cieszę się, gdy przychodzi chwila relaksu – podsumowuje.

Agnieszka Madetko

Nowy powiatowy rzecznik konsumentów

Wojciech Wojtaszek został nowym powiatowym rzecznikiem konsumentów. Z jego porad można skorzystać w dni robocze w godzinach pracy urzędu.

Nowy rzecznik to magister prawa z doświadczeniem w działalności prywatnej i administracji samorządowej. Jego plan na tę funkcję to być blisko mieszkańców i pomagać im w rozwiązywaniu codziennych problemów.

– Rzecznik konsumentów doradza osobom fizycznym dokonującym z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową, w szczególności w sprawach dotyczących umów: sprzedaży, o dzieło, o organizację imprezy turystycznej, o świadczenie usług telekomunikacyjnych, w kwestiach odstąpienia od umowy, rozwiązania umów, rękojmi i gwarancji



– mówi Wojciech Wojtaszek. Z rzecznikiem można skontaktować się osobiście, mailowo i telefonicznie. Porady są bezpłatne.

– Moim zadaniem jest wskazanie drogi osobie, która potrzebuje pomocy w rozwiązaniu swojego problemu i nie bardzo wie, gdzie

powinna się udać. Generalnie wszędzie, gdzie osoba fizyczna występuje w sporze z przedsiębiorcą, tam rzecznik może pomóc lub skierować do wyspecjalizowanych instytucji z poszczególnych dziedzin, np. ubezpieczeń i finansów, transportu kolejowego, powietrznego, komunikacji elektronicznej. W przeważającej mierze rzecznik udziela porad prawnych, natomiast może też pomóc w sporządzeniu pisma lub sam skierować interwencję do danego przedsiębiorcy. Może też sporządzić wniosek, pozew do sądu lub inne pismo – wyjaśnia nowy rzecznik.

Powiatowy rzecznik konsumentów przyjmuje od poniedziałku do piątku w godzinach pracy Starostwa Powiatowego w Kielcach, w pokoju 17 na parterze. Nr tel. 41 200 12 80. Adres mailowy: rzecznik.konsumentow@powiat.kielce.pl

(aduda)



Wieniec powiatu najlepszy w województwie

Obdarzona niezwykłym talentem, wielka artystka, a przy tym wspaniały i skromny człowiek. Delikatne dłonie Józefy Buckiej z gminy Miedziana Góra uwiły wieniec dożynkowy, jeden z najpiękniejszych w województwie świętokrzyskim.

Jak przynajmniej, jej moc tworzenia bierze się z miłości do naszej ziemi i tradycji. W swoim wieniec zamknęła wczesne lato, piękno i zapachy pól.

Dzieło naszej artystki reprezentowało województwo świętokrzyskie na Dożynkach Prezydenckich w Warszawie. Gratulacje mieszkance powiatu złożyli starosta kielecki Mirosław Gębski oraz wicestarosta Tomasz Pleban. – Pani Józefo, trzymaliśmy za panią kciuki do samego końca. Wierzyliśmy, że komisja konkursowa doceni to, jak wiele wysiłku wymagało przygotowanie tego pięknego wieńca – powiedzieli przedstawiciele naszego samorządu.

– Jestem bardzo szczęśliwa – powiedziała nam wzruszona Józefa Bucka. Wieniec, który przygotowała, składa się z żyta, pszenicy, jęczmienia, owsa, lnu, prosa i odrobiny tatarskiej. – Ważne są też kwiaty. Wieniec musi pachnieć, dlatego użyłam mięty, lawendy i macierzanki – powiedziała Józefa Bucka.

Jak się okazuje, droga do powstania tego dzieła nie jest ani łatwa, ani krótka. Najpierw w głowie pani Józefy powstaje wizja bryły. Potem na małych drucikach przedstawia

swoją minikonstrukcję mężowi Ireneuszowi, który stara się wykonać jej pomysł. – Czasami zmieniam koncepcję budowy stelaża, czasami coś przestawiam. Mąż cierpliwie słucha i pomaga. To cudowne mieć w nim takie wsparcie – przyznaje wzruszona bohaterka.

W maju wspólnie sieją zboża. U pani Józefy nic nie jest przypadkowe. Wzrastające łany dogląda niemal każdego dnia. Pod koniec czerwca i na początku lipca wyrusza w teren. To wtedy zbiera ledwo dojrzałe kłosa. – Ważne, żeby się nie przegrzały i nie zasuszyły. Potem zaczynam swoją żmudną pracę wicia wieńca, która trwa czasami nawet do sześciu tygodni. Żaden element nie może być klejony.

Kiedy wije wieniec, śpiewa albo modli się. Za ludzi i ich słabości. Życie jest piękne, jakkolwiek by się nie układało – przyznaje szczerze artystka. Wtedy też powstają myśli, które ubiera w słowa zamknięte w wierszu: – Śpiewam piosenki o życiu. Ulubiona to „Szukaj mnie dziewczyno” z czasów wojny. A pisząc wiersze, czuję, że daję każdemu po kwiatku. Odmawiam też pacierz, który jest gestem w kierunku ludzi ze słabościami. Świętych za życia nie ma, każdy ma swoje upadki i wzloty. Ważne, żeby uderzyć się w piersi i podążać dalej.

W każdym elemencie wieńca pani Józefa widać jej dobroć i stosunek do ludzi. – Miło mi, jak przychodzą do mnie osoby, które mnie nie znają, a chwalą moją pracę. To lepsze niż pieniądze. Często też doradzam innym paniom, jak wykonać poszczególne elementy, jakie wybierać zioła czy trawy – opowiada.



W każdym wieniec zamyka odrobinę lata. – Nie sposób całego piękna pól i ziemi zebrać w jednej takiej ozdobie. Ziemi, która tyle nam daje. A my czerpiemy garściami z jej płodów. Dlatego każdy wieniec musi pachnieć i mówić do odbiorcy. Mówić o pracy i trudzie rolnika, o pięknie naszej ziemi...

Pani Józefa kultywuje także gwarę i ludowiznę. – Kocham mówić gwarą, zależy mi na tym, aby jak najwięcej osób się jej uczyło. Cieszę się, że ludzie widzą i doceniają mój talent. Udzielam się także w środowiskach seniorskich, prowadzę warsztaty, piszę wiersze oraz teksty do ludowych piosenek. Staram się być ciągle z ludźmi i blisko nich – mówi Józefa Bucka.

Uwite przez panią Józefę wieńce wielokrotnie reprezentowały nasz region, a jeden w 2014 roku tryumfował na Dożynkach Prezydenckich w Spale.

Mieszkanka Kostomłotów Drugich lubi robić także pająki z materiału i bibułkowe kwiaty. Małżonek pani Józefy rzeźbi przepiękne domki z drewna. Jej syn Robert jest naukowcem na Uniwersytecie Jana Kochanowskiego w Kielcach.

Agnieszka Madetko

Starosta dożynek z powiatu kieleckiego



Andrzej Chmielewski z gminy Chmielnik został starostą XXI Świętokrzyskich Dożynek Wojewódzkich. To doskonałe zwieńczenie jego kilkudziesięcioletniej ciężkiej pracy na roli, bo już od przyszłego roku zamierza cały swój dorobek przekazać synowi.

Z Andrzejem Chmielewskim spotkał się Mariusz Ściana, członek

Zarządu Powiatu w Kielcach. – Jesteśmy w Suskrajowicach w gminie Chmielnik. Gości nas rolnik z krwi i kości. Jego gospodarstwo robi ogromne wrażenie. Jak przynajmniej pan Andrzej, dziś w rolnictwie nie jest łatwo znaleźć kogoś do pracy. Kiedyś było inaczej i to jest chyba obecnie największa bolączka rolników – mówi Mariusz Ściana. – Chętnych jest niewielu, bo praca na roli wymaga dużego poświęcenia i nie każdy chce się jej podjąć. A tak wytrwałych i pracowitych ludzi jak pan Andrzej jest coraz mniej. Od dziecka związany jest z gospodarką. Najpierw przyglądał się pracy rodziców, następnie przejął od nich ziemię i zaczął gospodarować samodzielnie. Wybudował budynki inwentarskie i składowe, zakupił maszyny.

– Ojciec odpisał mi 8 hektarów gruntów. Dziś mam 50 hektarów. W pewnym momencie musiałem podjąć decyzję, w czym chcę się specjalizować. Zdecydowałem się na hodowlę bydła, bo moje uprawy dają możliwość wykarmienia zwierząt. Mam ponad 90 sztuk bydła, z czego połowa krów jest mleczna – wylicza Andrzej Chmielewski.

Rolnik duże wsparcie otrzymuje od bliskich, w tym syna, któremu planuje przekazać gospodarstwo. – On wie wszystko na temat tego, co robię w gospodarstwie. Nawet nieraz sam mnie zaskakuje. Ma też chęci i to jest ważne – mówi o synu rolnik.

– Nie boję się żadnej pracy. Mój dziadek to robił, teraz tata, ja chciałbym gospodarstwo powiększyć, postawić drugą halę i w miarę możliwości dokupić gruntów – mówi Krzysztof Chmielewski, syn rolnika z Suskrajowic.

Andrzej Chmielewski został wybrany na starostę dożynek wojewódzkich. – Jest to dla mnie zaskoczenie, ale też bardzo się cieszę – przyznaje. Rolnik w 2013 roku został również uhonorowany przez Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi odznaką „Zasłużony dla rolnictwa”. – To jest praca dla ludzi wytrwałych, bo hodowla to najcięższy kawałek chleba. To trzeba lubić, nie patrzeć tylko na korzyści. Chociaż mam nadzieję, że kupując mleko docenią to, że ktoś musiał się przy tym napracować – podsumowuje pan Andrzej.

Anna Duda

Ekologiczne – niełatwe, choć zdrowe

Najpierw rodzice, a teraz córka. Agata Machocka z Cisowa w 2017 roku przejęła gospodarstwo ekologiczne rodziców i uprawia bez chemicznych dodatków warzywa i owoce. Z nadwyżek powstają soki, sałatki i dżemy. Co ciekawe, ekologicznym certyfikatem potwierdzona jest tu nie tylko uprawa, ale i przetwórstwo.

Cisów w gminie Daleszyce. To tutaj na ponad 7 hektarach rosną warzywa i owoce z ekologicznej uprawy Agaty Machockiej. Wcześniej zajmowali się tym jej rodzice i to właśnie oni rozpoczęli uprawę bez stosowania chemii i oprysków.

– Rodzice zaczęli prowadzić gospodarstwo ekologiczne w 2005 roku, ja przejęłam je w 2017. Do dziś właściwie cały czas prowadzimy je wspólnie, ale już wcześniej nigdy nie używano tutaj żadnych środków chemicznych. Mama uznała więc, że wystąpi o certyfikat ekologiczny, bo i tak nic w jej uprawie się nie zmieni. I tak zaczęła się nasza przygoda z prowadzeniem gospodarstwa – mówi Agata Machocka i przyznaje, że to także jej praca zawodowa, bo na żadną inną nie wystarczyłoby jej już czasu.

– W pole wychodzi się około godziny 6–7 i pracuje się tam, dopóki słońce nie zajdzie. Bywa, że wracamy o 21–22, a czasem w nocy robi się jeszcze przetwory, bo w dzień zabrakło na to czasu. To bardzo wymagające, ale to nasza praca i musimy o nią dbać – mówi.



Fot. A. Machocka



W jej gospodarstwie ekologicznym uprawiane są głównie maliny i truskawki, a od dwóch lat także warzywa: marchew, pietruszka, cebula, buraki, pomidory, ogórki, papryka. Także dwa lata temu w gospodarstwie zaczęto przerabiać to, co jest akurat dostępne. W ten sposób powstają syropy i soki tłoczone na zimno, w których jest 100 procent owocu, bez dodatku wody. Z malin powstają dżemy, są też owocowe galaretki. Nadwyżki warzyw wykorzystywane są do sałatek, a kapusta jest kiszona.

Jak podkreśla pani Agata, to, co powstaje w jej gospodarstwie, jest zdrowe: – Potwierdza to certyfikat ekologiczny, dotyczący zarówno produkcji pierwotnej, uzyskiwanej z pola, jak i przetwórstwa. A to oznacza, że wszystkie dodatki, jak np. cukier, pieprz czy ziele angielskie muszą być ekologiczne. Na słoiczkach z przetworami z Cisowa jest zielony listek, który potwierdza produkcję bez użycia chemii.

W 2019 roku gospodarstwo Agaty Machockiej zajęło I miejsce w województwie świętokrzyskim w konkursie „Najlepsze Gospodarstwo Ekologiczne” w kategorii „ekologia – środowisko”. Kilka lat wcześniej za ekologiczne uprawy wyróżniano również jej rodziców, w Rolniku Roku 2013, II miejsce w kategorii ekologicznej oraz nagrody za najlepsze gospodarstwo ekologiczne w kategorii „ekologia – środowisko”, III miejsce w 2008 roku oraz I miejsce w 2013 roku.

Anna Duda

Rycerka z Masłowa

Nie boi się brutalnej walki, woli walczyć toporem, a nie mieczem – poznajmy Annę Mocko, rycerkę z powiatu kieleckiego. Nasza bohaterka pochodzi z gminy Masłów, jej pasją są rekonstrukcje i walki rycerskie. Na swoim koncie ma czwarte miejsce na mistrzostwach świata w sportowych walkach rycerskich „Bitwa Narodów 2019”, które odbyły się w Serbii.

Zanim została rycerką... była rekonstruktorką epoki wczesnego średniowiecza. Jest członkinią Klubu Historycznego HIRD, który zajmuje się odtwarzaniem życia Skandynawów i Słowian w epoce wikingów.

Choć wikingowie byli bliscy jej sercu, zaczęła trenować walki rycerskie. – W klubie miałam ciągłą styczność z walką, która od początku mnie zaczerpowała. Zaczęłam chodzić na treningi do Michała Bednarskiego, trenera walki wczesnośredniowiecznej – opowiada Anna Mocko.

Na turnieje zaczęła najpierw jeździć jako obserwator, następnie jako pomocnik, tzw. support zawodników. Od 2019 roku czynnie uczestniczy w turniejach jako zawodniczka. – Walki rycerskie są normalnym sportem. Oczywiście ten sport wyróżnia zbroja. Musi ona spełniać wymagania historyczności, ale nie jest



Fot. Filip Grzelka

to typowa rekonstrukcja pod zamkiem – zaznacza. – Mój pierwszy turniej odbył się w Pradze na początku 2019 roku. Zajęliśmy wtedy drugie miejsce. Nigdy nie zapomnę połączenia ekscytacji i stresu, które czułam przed walkami. Natomiast już podczas samych walk te emocje odpływały, zostawiając tylko uczucie agresji i wolności w szrankach – opowiada.

Ciężka praca i zaangażowanie w treningi zostały zauważone. Kapitan narodowej kadry żeńskiej zaproponował Annie uczestnictwo w Bitwie Narodów, jednej z największych imprez dotyczących rekonstrukcji średniowiecznej na świecie. – Zgodziłam się bez wahania, to w końcu mistrzostwa świata i szansa na reprezentowanie kraju – mówi. Polska drużyna żeńska w kategorii grupowej zajęła wtedy czwarte miejsce.

Anna walczy w formule Bohurt, czyli w walce grupowej pięć na pięć. – W starciu nie używamy mieczy. One nadają się świetnie do formuły walk pojedynkowych, gdyż są lżejsze i łatwiej nimi fechtować. W mojej formule używamy między innymi tasaków, toporów, toporów dwuręcznych, halabard. Moim ulubieńcem jest połączenie puklerza, czyli małej, okrągłej tarczy, i toporka. Zazwyczaj broń jednoręczna waży około 1,5 kg – mówi. Pełny strój wojowniczy waży około 25 kilogramów. Kompletna zbroja składa się z przeszywanic i nogawic. – To ubranie, które zakładam pod elementy zbroi, aby tłumiło ciosy. Oczywiście nie może zabraknąć hełmu i brygantyny, który ochrania tors. Do tego naramienniki, opachy, łokcie, przedramiona i rękawice, czyli elementy chroniące ręce i dłonie. Kolejne elementy mojej zbroi to uda, kolana, łydki i sabatony, czyli ochrona nóg i stóp – wylicza.

Rycerka poszczególnie części zbroi zamawia u zaufanych płatnerzy, specjalizujących się w sportowych zbrojach. – Musimy przykładać szczególną uwagę do jakości wykonania tych elementów, abyśmy sobie krzywdy nie zrobili podczas walk – wyjaśnia.

Jak podkreśla Anna, nie jest to łatwy sport: – Na pewno kobietom jest trudniej niż mężczyznom, z jednego konkretnego powodu: jest to dosyć drogi i brutalny sport, dlatego mało kobiet się decyduje na zostanie zawodniczką.

Agata Lisowska

Rajd samorządowy po raz trzynasty



W sobotę, 25 września odbył się XIII Powiatowy Rajd Pieszy Samorządowców. W tym roku ponad 150 uczestników pokonało około 12-kilometrową trasę. Wraz z samorządowcami na szlak wyruszył starosta kielecki Mirosław Gębski.

Choć trzynastka kojarzy nam się z pechem, to w opinii uczestników rajdu tegoroczna edycja była bardzo udana. – Celem rajdu jest integracja oraz poznawanie i promowanie atrakcji turystycznych powiatu kieleckiego. Oprócz pracowników Starostwa Powiatowego w Kielcach i powiatowych jednostek organizacyjnych

w wydarzeniu uczestniczyli również przedstawiciele urzędów gmin z powiatu – mówił starosta Mirosław Gębski. Obecny był m.in. wójt gminy Raków Damian Szpak.

Trasa tegorocznego Rajdu wiodła z Suchedniowa przez Burzący Stok, Rezerwat Kamień Michniowski, Wzdół Rządowy do kapliczki św. Barbary. Warto dodać, że trasa rajdu została tak zaplanowana, by w jej programie znalazły się zarówno obiekty zabytkowe, jak i przyrodnicze. Grupę poprowadził przewodnik świętokrzyski PTTK i dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Kielcach Grzegorz Piwko, dzięki któremu pracownicy samorządowi mogli poznać historię miejsc, w których akurat się znaleźli.

(alis)



Wsparliśmy Społeczną Straż Rybacką

Nowe wyposażenie dla Powiatowej Społecznej Straży Rybackiej przekazali starosta kielecki Mirosław Gębski wraz z członkami Zarządu Powiatu w Kielcach Stefanem Bąkiem i Cezarym Majchrem.

Powiatowa Społeczna Straż Rybacka po raz kolejny otrzymała od powiatu wsparcie w postaci wyposażenia. 10 ocieplanych kamizelek przekazano Zenonowi Głębickiemu, komendantowi Powiatowej Społecznej Straży Rybackiej.

– Mam nadzieję, że nowe kamizelki będą dobrze wam służyć i dzięki nim będziecie bardziej widoczni podczas kontroli – powiedział starosta Mirosław Gębski.

Społeczna Straż Rybacka to instytucja społeczna zrzeszająca wędkarzy pragnących chronić wody i ryby. Prowadzi kontrole wód Polskiego Związku Wędkarskiego. Do jej zadań należy legitymowanie wędkarzy i amatorów połowu ryb oraz dbałość o środowisko i przyrodę w okolicach zbiorników wodnych i rzek. Ścisłe współpracuje z Państwową Strażą Rybacką i policją.

– W trakcie kontroli prosimy o okazanie dokumentów: karty wędkarskiej i zezwolenia na amatorski połów ryb na danym akwenie. W powiecie kieleckim prowadzimy m.in. kontrole nad 15 zbiornikami wodnymi – mówił komendant Zenon Głębicki.



W tym roku Powiatowa Społeczna Straż Rybacka obchodzi jubileusz 20-lecia. Straż została powołana w 2001 roku przez starostę kieleckiego. Od początku jej istnienia komendantem jest Zenon Głębicki. Liczy obecnie 101 członków, którzy działają w 11 grupach terenowych. Strażnikiem może zostać osoba, która ukończyła 21 lat i ma pełną zdolność do czynności prawnych oraz korzysta w pełni z praw publicznych.

(alis)